

JURYSDYKCJA PAŃSTWA

Jurysdykcją nazywamy w tym kontekście kompetencję prawną państwa do władczego kształtowania sytuacji faktycznej i prawnej osób oraz rzeczy.

Wyróżniamy trzy typy jurysdykcji państwa w zależności od tego, w jaki sposób państwo kształtuje sytuację prawną osób i rzeczy:

- a) jurysdykcję ustawodawczą – jest to kompetencja do stanowienia prawa,
- b) jurysdykcję wykonawczą (egzekucyjną) - jest to kompetencja do egzekwowania obowiązującego prawa,
- c) jurysdykcję sądowniczą (sądową) – jest to kompetencja sądów danego państwa do rozstrzygania spraw, które są doń wnoszone.

Istotnym problemem jest określenie zakresu jurysdykcji poszczególnych państw. Tzn. wobec kogo i czego może sprawować jurysdykcję każde z ponad stu dziewięćdziesięciu państw.

Rozwiązanie tego problemu zależy od typu jurysdykcji.

JURYSDYKCJA USTAWODAWCZA

W tym przypadku problem sprowadza się do następującego pytania: w stosunku do kogo i do czego dane państwo może – zgodnie z prawem międzynarodowym – kierować normy stanowionego przez siebie prawa krajowego.

UWAGA: PONIŻSZE ROZWAŻANIA DOTYCZĄ PRZEDE WSZYSTKIM TZW. PUBLICZNEGO PRAWA KRAJOWEGO (NP. PRAWA KONSTITUCYJNEGO, PRAWA KARNEGO, PRAWA PODATKOWEGO, PRAWA PRACY, PRAWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH). NIE ODNOSZĄ SIĘ ONE NATOMIAST DO TZW. PRAWA PRYWATNEGO (PRAWO ZOBOWIĄZAŃ, PRAWO HANDLOWE, PRAWO RODZINNE I OPIEKUŃCZE, PRAWO SPADKOWE). TA OSTATNIA DZIEDZINA REGULOWANA JEST PRZEZ PARTYKULARNE ROZWIĄZANIA ZAWARTE W PRAWIE KRAJOWYM

POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW (W POLSCE: USTAWA Z DNIA 4 LUTEGO 2011 ROKU: PRAWO PRYWATNE MIĘDZYNARODOWE) ORAZ UMOWY MIĘDZYNARODOWE I PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ.

Zasadą jest, że państwo może kierować normy stanowionego przez siebie prawa krajowego do określonej osoby, rzeczy lub zdarzenia, pod warunkiem, że istnieje pewien uznany przez prawo międzynarodowe łącznik jurysdykcyjny między tym państwem a osobą, rzeczą lub zdarzeniem, do których dana regulacja się odnosi.

Łączniki jurysdykcyjne uznane przez prawo międzynarodowe ujęte są jako:

1. Zasada jurysdykcji terytorialnej,
2. Zasada jurysdykcji personalnej,
3. Zasada jurysdykcji ochronnej.

Powyższe zasady są współistniejące i równorzędne. Nie ma między nimi hierarchii.

Ad. 1) Zgodnie z zasadą jurysdykcji terytorialnej, państwo może stanowić prawo odnoszące się do wszystkich osób, rzeczy i zdarzeń na jego terytorium. Dla lepszego zrozumienia konsekwencji tej zasady, wyjaśnijmy, co wchodzi w skład terytorium państwa (zgodnie z prawem międzynarodowym).

W skład terytorium państwa wchodzi:

- a) powierzchnia ziemi,
- b) wnętrze ziemi (teoretycznie, aż do jądra, tworząc zwężający się ku dołowi stożek),
- c) wody wewnętrzne (m. in. rzeki i wody portów), oraz morze terytorialne (które może mieć maksymalną szerokość 12 mil morskich, liczonych od tzw. linii podstawowej),
- d) przestrzeń powietrzna nad terytorium lądowym i morskim, aż do granicy przestrzeni kosmicznej (tzn. około 90-100 km. od powierzchni ziemi). W tym kontekście należy wspomnieć, że prawo międzynarodowe reguluje również status prawny przestrzeni kosmicznej. Jednym z kluczowych traktatów w tej mierze jest:

*Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej,
łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi (1967 rok)*

Układ stanowi m. in., że:

- przestrzeń kosmiczna (łącznie z Księżycem i ciałami niebieskimi) jest wolna dla badań i użytkowania przez wszystkie państwa bez jakiegokolwiek dyskryminacji;
- dostęp do wszystkich obszarów ciał niebieskich jest wolny dla wszystkich państw;
- przestrzeń kosmiczna (łącznie z Księżycem i ciałami niebieskimi) nie podlega zawłaszczeniu w żaden sposób (orbita geostacjonarna);
- zakazane jest wprowadzanie na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia, a także umieszczanie tego rodzaju broni na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób;
- Księżyc i inne ciała niebieskie mają być wykorzystywane wyłącznie w celach pokojowych (zakazuje się zakładania baz wojskowych, instalacji i fortyfikacji, dokonywania prób z jakimikolwiek typami broni, przeprowadzania manewrów wojskowych).

Kiedy mowa o terytorium państwa trzeba również zaznaczyć, że pokłady statków powietrznych bądź morskich nie są – w rozumieniu prawa międzynarodowego – „terytorium” państwa ich rejestracji. Wyjaśnijmy na następującym przykładzie:

Wildenhus Case (Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, 1887 rok)

Na pokładzie belgijskiego statku cumującego w porcie New Jersey w USA, obywatel Belgii zabił innego obywatela Belgii.

Wody portów stanowią terytorium państwa nadbrzeżnego, co zasadnym czyni zastosowanie przepisów prawa amerykańskiego w stosunku do sprawcy czynu (zgodnie z zasadą jurysdykcji terytorialnej).

Gdyby jednak pokład belgijskiego statku stanowił część „terytorium” Belgii (w świetle prawa międzynarodowego), to uznać należałoby, że czyn popełniony został nie na terytorium USA, ale na terytorium innego państwa. W konsekwencji: skoro zatem zabójca i ofiara byli Belgami, a czyn dokonany został na terytorium

Belgii, to nie istniał żaden „łącznik jurysdykcyjny” między prawem Stanów Zjednoczonych a przestępstwem, uzasadniający osądzenie sprawcy przed sądem USA na podstawie prawa tego państwa.

Sądy amerykańskie stwierdziły jednak, że mają jurysdykcję w sprawie (na zasadzie terytorialności), ponieważ:

- pokład statku belgijskiego nie jest terytorium belgijskim, a zatem
- skoro statek, na pokładzie którego popełniono przestępstwo, znajdował się na wodach portu Stanów Zjednoczonych, to uznać trzeba, że popełniono je na terytorium tego państwa.

Prawo międzynarodowe pozwala jedynie, by państwo rozciągało przepisy swego prawa na osoby i zdarzenia na pokładach ich statków powietrznych bądź morskich, znajdujących się poza terytorium tegoż państwa. Np. przepisy polskiego kodeksu karnego stosuje się wobec obywateli Japonii znajdujących się na pokładzie polskiego statku wówczas, gdy zarejestrowany w Polsce statek znajduje się na (lub nad) terytorium Brazylii.

Zasada jurysdykcji terytorialnej jest nieodłącznie związana z koncepcją kompetencji terytorialnej państwa. Ta ostatnia ma dwie cechy szczególne:

- a) po pierwsze: jest pełna, oraz
- b) po drugie: jest wyłączna.

Pełnia kompetencji terytorialnej państwa oznacza, że państwo może w wybrany przez siebie sposób regulować wszelkie aspekty życia na własnym terytorium. Ograniczeniem tak rozumianej pełni kompetencji, są jedynie zobowiązania prawno-międzynarodowe państwa dotyczące np.:

- praw człowieka. Np. Polska jest stroną Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która nakłada na państwa-strony obowiązki w zakresie respektowania m. in. praw i wolności religijnych osób pozostających pod jej jurysdykcją. Wydając ustawę ograniczającą (bez usprawiedliwionej przyczyny)

prawo np. buddystów do uprawiania kultu, Polska naruszyłaby prawo międzynarodowe;

- przywilejów dyplomatycznych. Np. zgodnie z art. 23 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku „Państwo wysyłające oraz szef misji są zwolnieni od wszelkich opłat i podatków państwowych, regionalnych lub komunalnych dotyczących pomieszczeń misji, zarówno własnych, jak i wynajętych [...]”. Polska nie może zatem stanowić przepisów prawa podatkowego, które byłyby niezgodne z powyższym zobowiązaniem prawnym międzynarodowym.

Dodać wypada, że w praktyce państwa niekiedy samoograniczają się, gdy chodzi o rozciąganie własnych praw na cudzoziemców. Np. nie nakładają niektórych obowiązków na turystów przebywających na ich terytorium przez krótki jedynie czas (przykładowo: obowiązku płacenia podatku dochodowego).

Wyłączność kompetencji terytorialnej oznacza natomiast, że żadne państwo nie może regulować władczo zdarzeń zachodzących na terytorium innego państwa. Np. dekret prezydenta Meksyku z 1937 roku stanowił, że podmioty eksportujące towary do Meksyku, powinny płacić 3% podatek od wartości do konsulatów meksykańskich w państwie, z którego towar był wysyłany. Przeciwno treści dekretu ostro zaprotestował Sekretarz Stanu USA i dekret ostatecznie uchylono.

Wyjątki od tej zasady dotyczą:

- przypadków wyraźnie dopuszczonych przez prawo międzynarodowe (np. traktat). Np. zgodnie z art. III.6 nieratyfikowanej umowy między Polską a USA w sprawie rozmieszczenia na terytorium RP antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących z 2008 roku, „Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za utrzymanie porządku i dyscypliny w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych obecnych w Bazie [wojskowej armii Stanów Zjednoczonych w Polsce], zgodnie z prawem wewnętrznym i przepisami Stanów Zjednoczonych[...]”.

- innych przypadków, o ile dana regulacja nie powoduje uszczerbku we władztwie jurysdykcyjnym państwa terytorium. Np. jeżeli w Polsce odbywają się wybory parlamentarne, to przepisy polskiego prawa wyborczego mogą być stosowane do obywateli polskich uczestniczących w wyborach np. na terytorium USA.

Pewne problemy ze stosowaniem zasady jurysdykcji terytorialnej powstają wówczas, gdy elementy jednego zdarzenia zachodzą na terytoriach różnych państw albo gdy zdarzenie, które w całości nastąpiło na terytorium jednego lub kilku państw wywołuje szkodliwy skutek na terytorium innego państwa. Zasada jurysdykcji terytorialnej występuje zatem w trzech współistniejących i równorzędnych wariantach, jako:

- Zasada subiektywnej jurysdykcji terytorialnej,
- Zasada obiektywnej jurysdykcji terytorialnej, oraz
- Zasada skutku.

Ad. a) Subiektywną jurysdykcję terytorialną może sprawować państwo, na terytorium którego pewne zdarzenie zostało zainicjowane, choć niektóre jego elementy fizyczne wystąpiły poza tym terytorium.

Ad. b) Obiektywną jurysdykcję terytorialną może sprawować państwo, na terytorium którego wystąpiły niektóre fizyczne elementy zdarzenia, zainicjowanego poza tym terytorium.

Wyjaśnijmy na przykładzie:

Sprawa Lockerbie

Dnia 21 grudnia 1988 roku samolot Boeing 747-121 linii lotniczych *Pan American* (lot nr 103 z Londynu do Nowego Jorku) został wysadzony w powietrze w chwili, gdy znajdował się nad terytorium Szkocji. W rezultacie katastrofy zginęło 259 pasażerów i członków załogi, a także 11 mieszkańców Lockerbie, w pobliżu której spadł wrak statku powietrznego.

W toku postępowania karnego, które wszczęte zostało po katastrofie, uprawdopodobniono, że walizka z ładunkiem wybuchowym nadana została w porcie lotniczym na terytorium Malty przez osobę, która wykupiła bilet lotniczy na trasie: Malta (Luqa Airport) – Frankfurt – Londyn – Nowy Jork.

Powstaje zatem pytanie, czy na zasadzie jurysdykcji terytorialnej sprawców osądzić mogły, na podstawie swego prawa, właściwe organy: brytyjskie (na terytorium Wielkiej Brytanii wystąpił finalny element przestępstwa), czy maltańskie (czyin przestępny został zainicjowany na terytorium Malty)?

Jeżeli sprawca znajdujący się na terytorium Malty nadaje przesyłkę powodującą eksplozję statku powietrznego na terytorium Wielkiej Brytanii – sądy maltańskie mogą osądzić sprawcę na podstawie przepisów maltańskiego prawa karnego w związku z zasadą subiektywnej jurysdykcji terytorialnej.

Osądzenie sprawców katastrofy przez sąd szkocki będzie zaś wyrazem zasady obiektywnej jurysdykcji terytorialnej.

Wynika z tego m. in., że na zasadzie jurysdykcji terytorialnej jeden czyn przestępny może podlegać ustawom różnych państw, których sądy są jednako (tj. żadna z zasad nie ma „pierwszeństwa”) kompetentne do osądzenia jego sprawcy. Widoczne jest to np. w art. 114 polskiego Kodeksu karnego:

Art. 114 Kodeksu karnego

„§ 1. Orzeczenie zapadłe za granicą nie stanowi przeszkody do wszczęcia lub prowadzenia postępowania karnego o ten sam czyn zabroniony przed sądem polskim”.

Opisane wyżej dwa warianty zasady jurysdykcji terytorialnej nie są wystarczające w przypadku zdarzeń wywołujących skutek niefizyczny, jak np. przestępczość internetowa, czy naruszanie zasad konkurencji rynkowej.

Andrew Meldrum Case

Meldrum był korespondentem angielskiej gazety *The Guardian* w Zimbabwe. W 2002 roku w internetowym wydaniu pisma ukazała się publikacja, której autorem

był Meldrum. Opisał on, jak poplecznicy prezydenta Zimbabwe Roberta Mugabe z partii ZANU-PF w brutalny sposób zabili pewną kobietę w obecności jej dzieci.

Prokurator w Zimbabwe wszczął postępowanie karne przeciwko brytyjskiemu korespondentowi zarzucając mu, że opublikował nieprawdziwe informacje z naruszeniem prawa Zimbabwe. Meldrum został aresztowany.

Podstawą wszczęcia postępowania na gruncie lokalnego prawa było to, że inkryminowany materiał ukazał się na stronie internetowej, która dostępna była w Internecie na terytorium Zimbabwe.

Ta sprawa ukazuje dobitnie, że zasada terytorialności nie może być stosowana bez żadnych ograniczeń do takich zjawisk, jak Internet. Prowadziłoby to bowiem *ad absurdum*: każda publikacja na stronie www mogłaby być oceniana pod kątem jej zgodności z przepisami prawnymi (np. o charakterze karnym) obowiązującymi w każdym państwie, w którym dana strona byłaby dostępna. Taki skutek byłby zaś nie do pogodzenia z zasadą pewności prawa.

Próba reakcji na tego rodzaju problemy jest zasada skutku (*The 'effect' doctrine*). Trzeba jednak zaznaczyć, że zgodność tej konstrukcji z prawem międzynarodowym (a także zakres jej stosowania) budzą pewne wątpliwości. W dużym uproszczeniu powiedzieć można, że na podstawie zasady skutku niektóre państwa przyjmują, że są kompetentne do stosowania swego prawa w stosunku do zdarzeń, które zaszły w całości poza ich granicami, ale wywarły na ich terytorium szkodliwy skutek niefizyczny. Np.

Postępowanie antymonopolowe w sprawie produkcji uranu (Uranium Antitrust Litigation)

Producenci uranu z kilku państw utworzyli (za zgodą swych rządów) kartel, jednym z celów którego było utrzymanie cen uranu na rynkach światowych. Stworzenie kartelu stanowiło odpowiedź na protekcyjną politykę rządu Stanów Zjednoczonych, który ograniczał dostęp zagranicznych producentów uranu do rynku lokalnego.

Amerykańska spółka *Westinghouse* zawarła w Stanach Zjednoczonych kontrakt z agendą rządową na dostarczenie uranu. W związku z tym, że na skutek

działań kartelu cena uranu na rynkach światowych utrzymywała się na bardzo wysokim poziomie, *Westinghouse* nie była w stanie wykonać ciężącego na niej zobowiązania. Spółka została pozwana przez kontrahenta i sąd amerykański zasądził od niej na rzecz wierzyciela kwotę 2 mld. USD z tytułu niewykonania zobowiązania.

Westinghouse pozwała następnie przed sądem amerykańskim członków kartelu wskazując, że na skutek ich działań (niezgodnych z amerykańskim ustawodawstwem antymonopolowym) poniosła szkodę. Domagała się od nich zapłaty odszkodowania w wysokości 6 mld USD. W odpowiedzi członkowie kartelu podnieśli m. in., że sądy amerykańskie nie mają jurysdykcji w sprawie.

Sądy amerykańskie uznały jednak, że sprawę mogą merytorycznie rozpatrzyć na podstawie lokalnej ustawy antymonopolowej pomimo tego, że postępowanie toczyło się przeciwko spółkom nie mającym siedziby na terytorium USA, które nie prowadziły swej działalności na terytorium tego państwa. Jedyny łącznik jurysdykcyjny, który zdaniem sądów amerykańskich uzasadniał ich kompetencję do rozpoznania sprawy, sprowadzał się do tego, że działania kartelu wywołały niematerialny skutek na terytorium Stanów Zjednoczonych. Powyższe orzeczenie spotkało się z protestami wielu państw, co wskazuje na to, że legalność (względnie: zakres stosowania) doktryny skutku rodzi istotne wątpliwości.

Ad. 2) Druga zasada, na której opierać się może jurysdykcja ustawodawcza państwa (drugi łącznik jurysdykcyjny), to zasada jurysdykcji personalnej. Stanowi ona, że każde państwo jest władne do rozciągania swego prawa w stosunku do własnych obywateli, niezależnie od tego, w jakim miejscu świata w danym momencie się oni znajdują. A zatem np. obywatel polski przebywający na terytorium RPA zobowiązany jest przestrzegać zarówno norm publicznego prawa polskiego (o ile nie powoduje uszczerbku we władztwie jurysdykcyjnym państwa terytorium), jak i lokalnego prawa publicznego (np. prawa karnego, czy podatkowego).

Bardzo łatwo dostrzec, że podleganie przez jednostkę (jednocześnie) dwóm systemom prawnym, może rodzić dla niej niekorzystne konsekwencje. Szczególnie wówczas, gdy normy pochodzące z dwóch systemów są ze sobą niezgodne bądź

sprzeczne. Skutki kolizji między różnymi porządkami prawnymi łagodzone są zatem przez np.:

a) stosowanie w porządkach krajowych zasady podwójnego zagrożenia karnego jako warunku ponoszenia odpowiedzialności karnej (nie jest to zasada prawa międzynarodowego. Jest to rozwiązanie prawa wewnętrznego). Polski Kodeks karny stanowi np., że “Warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia” (art. 111§1). To ograniczenie nie dotyczy jednak wszystkich przestępstw. Niezależnie bowiem od przepisów obowiązujących w miejscu jego popełnienia, polską ustawę karną stosuje się w stosunku do obywatela polskiego i cudzoziemca w razie popełnienia:

- przestępstwa w miejscu niepodlegającym żadnej władzy państwowej,
- przestępstwa przez polskiego funkcjonariusza publicznego, który pełniąc służbę za granicą popełnił tam przestępstwo w związku z wykonywaniem swoich funkcji,
- przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu Rzeczypospolitej Polskiej,
- przestępstwa przeciwko polskim urządóm lub funkcjonariuszóm publicznym,
- przestępstwa przeciwko istotnym polskim interesóm gospodarczym,
- przestępstwa fałszywych zeznań złożonych wobec urzędu polskiego,
- przestępstwa, z których została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa na terytorium RP.

b) Zawieranie umów międzynarodowych w przedmiocie unikania podwójnego opodatkowania.

Wariantem zasady jurysdykcji personalnej jest zasada biernego zwierzchnictwa personalnego. Na jej podstawie wobec cudzoziemca będącego sprawcą czynu, którego ofiarą padł obywatel danego państwa poza jego terytorium, stosuje się prawo tego państwa. Np.

*United States of America v. Emanuel Ormand Neil (United States Court of Appeal
for the Ninth Circuit, 2002)*

Obywatel St. Vincent i Grenadyn, na pokładzie statku turystycznego zarejestrowanego w Panamie, w trakcie rejsu, gdy statek znajdował się na morzu terytorialnym Meksyku, molestował seksualnie dwunastoletnią obywatelkę USA. Sąd amerykański stwierdził, że na podstawie omawianej zasady ma jurysdykcję wobec sprawcy, którego może osądzić na podstawie prawa amerykańskiego.

Przedstawiona powyżej zasada jurysdykcji personalnej oparta jest o szczególny związek między państwem a jednostką, który określany jest mianem obywatelstwa. Poniższe uwagi poświęcone są właśnie zagadnieniu obywatelstwa.

OBYWATELSTWO W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM

Obywatelstwo stanowi węzeł prawny łączący państwo i osobą fizyczną. Jego istnienie wpływa na pozycję prawną jednostki na dwóch głównych płaszczyznach:

- na płaszczyźnie prawa krajowego (np. sędzią w Polsce może być tylko obywatel polski),
- na płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Np.

Art. 3 Protokołu nr 4 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka
„(1) Nikt nie może być wydalony z terytorium Państwa, którego jest obywatelem, ani indywidualnie, ani w ramach wydalenia zbiorowego. (2) Nikt nie może być pozbawiony prawa wstępu na terytorium Państwa, którego jest obywatelem.”

Reguły nadawania obywatelstwa określa, co do zasady swobodnie, każde państwo. Analiza praktyki międzynarodowej wskazuje na to, że zwykle obywatelstwo nadawane jest jednostce według trzech schematów (znajdują one zresztą odzwierciedlenie w polskiej ustawie z 2009 roku o obywatelstwie polskim). Te przypadki, to:

- (i) Uzyskanie obywatelstwa na zasadzie prawa krwi (*ius sanguinis*). Obywatelstwo uzyskuje się tu przez urodzenie z osoby bądź osób, które posiadają już

obywatelstwo danego państwa. Na zasadzie prawa krwi dziecko nabywa obywatelstwo niezależnie od miejsca, w którym przyszło ono na świat.

(ii) uzyskanie obywatelstwa na zasadzie prawa ziemi (*ius soli*). Obywatelstwo uzyskuje się tu przez urodzenie na terytorium danego państwa, niezależnie od istnienia więzi krwi z osobami posiadającymi już obywatelstwo tego państwa.

(iii) uzyskanie obywatelstwa w wyniku naturalizacji na wniosek osoby zainteresowanej, spełniającej warunki określone w prawie krajowym.

Prawo międzynarodowe ogranicza jednak w pewien sposób swobodę państw w omawianej tu sferze. Oto bowiem międzynarodowe prawo zwyczajowe zakazuje państwom nadawania obywatelstwa osobom po ich urodzeniu i wbrew ich woli (bądź woli rodziców osób małoletnich), o ile nie istnieje żaden związek między państwem a daną jednostką. Zob.

Sprawa United States ex re. Schwarzkopf v. Uhl (sąd apelacyjny, 2nd Circuit)

P. Schwarzkopf przybył do Stanów Zjednoczonych w roku 1936 (z zamiarem osiedlenia się na stałe) jako obywatel Austrii. Mocą dekretu władz Trzeciej Rzeszy z dnia 3 lipca 1938 roku – która w marcu owego roku dokonała aneksji Austrii – Schwarzkopf (wbrew swej woli) nabył, jako były obywatel austriacki, obywatelstwo niemieckie.

W grudniu 1941 roku Schwarzkopf został – jako obywatel niemiecki – aresztowany przez władze Stanów Zjednoczonych. Aresztowanie nastąpiło na podstawie dekretu prezydenckiego, wydanego w kontekście bliskiego konfliktu zbrojnego między Stanami Zjednoczonymi a Trzecią Rzeszą.

Sąd apelacyjny orzekający w tej sprawie stwierdził, że Stany Zjednoczone nie mogą uznawać skutków prawa niemieckiego, które narzucało obywatelstwo Trzeciej Rzeszy osobie, która nie miała żadnych realnych związków z tym państwem (w konsekwencji Schwarzkopf nie powinien być – w kontekście wzmiankowanego

dekretu prezydenckiego, stanowiącego podstawę aresztowania – traktowany jako obywatel wrogiego państwa tj. Trzeciej Rzeszy).

Na gruncie prawa zwyczajowego trudno natomiast jednoznacznie ocenić, legalność przymusowej naturalizacji opartej na realnym związku między osobą a państwem (np. zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem danego państwa i stałe zamieszkiwanie w tym państwie).

Ta ostatnia kwestia regulowana jest jednak w traktatach.

Np.:

Konwencja nowojorska o obywatelstwie kobiet zamężnych z 1957 roku

(Polska jest stroną od 1959 roku)

Art. 1: „Każde Umawiające się Państwo zgadza się, że ani zawarcie, ani rozwiązanie związku małżeńskiego pomiędzy jego obywatelem a cudzoziemcem, ani też zmiana obywatelstwa przez małżonka w czasie trwania związku małżeńskiego nie wpłynie automatycznie na obywatelstwo żony”.

Należy również podkreślić, że prawo państwa do pozbawiania jednostki obywatelstwa ograniczone jest przez umowy międzynarodowe (nie zaś przez prawo zwyczajowe). Np.

- Konwencję nowojorską w sprawie ograniczania bezpaństwowości, sporządzoną w Nowym Jorku w dniu 30 sierpnia 1961 roku. W art. 8 stanowi ona zasadę (od której przewidziane są pewne wyjątki), zgodnie z którą „Umawiające się państwa nie pozbawią jednostki obywatelstwa danego państwa, jeżeli wskutek tego jednostka ta miałaby stać się bezpaństwowcem”;
- Europejską konwencję o obywatelstwie z dnia 6 listopada 1997 roku, która wprowadza zasadę podobną do wyżej opisanej.

Trzecia zasada, na której opierać się może jurysdykcja ustawodawcza państwa (trzeci łącznik jurysdykcyjny), to:

Ad. 3) Zasada jurysdykcji ochronnej. Stanowi ona, że każde państwo może stosować swoje prawo w stosunku do cudzoziemców, którzy za granicą popełnili czyn godzący w bezpieczeństwo lub ważny interes tego państwa. Przyjmuje się, że chodzi tu o najpoważniejsze przestępstwa, np.:

- szpiegostwo,
- fałszowanie pieniędzy,
- fałszowanie dokumentów urzędowych,
- składanie fałszywych zeznań przed urzędnikiem konsularnym.

Powyższe wyliczenie nie ma charakteru wyczerpującego. Nie można wykluczyć, że w pewnych przypadkach także np. handel narkotykami mieścić się może w zakresie tej zasady.

W braku jednego z trzech wymienionych wyżej łączników jurysdykcyjnych, powoływana jest niekiedy czwarta zasada, pozwalająca państwu na ustanowienie jurysdykcji ustawodawczej. Ta zasada to:

Zasada jurysdykcji uniwersalnej. Stanowi ona, że w wyjątkowych przypadkach państwo może stosować swoje prawo karne wobec osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa niezależnie od obywatelstwa sprawcy i ofiary, oraz niezależnie od miejsca popełnienia tego przestępstwa.

Zasada jurysdykcji uniwersalnej występuje w praktyce występuje w dwóch wariantach:

WARIANT PIERWSZY: Oparty jest na międzynarodowym prawie zwyczajowym. W praktyce stosuje go jednak niewiele państw (legalność tego wariantu budzi zatem pewne wątpliwości). Jego istotą jest to, że sprawcy szczególnie poważnych zbrodni uznawani są za *hostes humani generis* (wrogów rodzaju ludzkiego) i z tego względu państwo, na terytorium którego przebywają, uprawnione jest do ich osądzenia na podstawie własnego prawa. Ta zasada ma mieć zastosowanie m. in. do sprawców:

- piractwa,
- ludobójstwa,

- poważnych zbrodni wojennych,
- zbrodni przeciwko ludzkości.

Omawiany wariant zasady stosowany jest (był) m. in. przez:

- sądy izraelskie (*Sprawa Adolfa Eichmanna*),
- sądy belgijskie (sprawy osób oskarżonych o ludobójstwo w Rwandzie),
- sądy hiszpańskie (sprawa byłych funkcjonariuszy reżimu argentyńskiego)
- sądy kanadyjskie (sprawy osób oskarżonych o ludobójstwo w Rwandzie),
- sądy kenijskie (w orzeczeniu z 2012 roku sądy te uznały się za właściwe do orzekania w sprawach osób oskarżonych o uprawianie piractwa poza wodami terytorialnymi Kenii),
- sądy RPA.

WARIANT DRUGI: W braku klasycznego łącznika jurysdykcyjnego obowiązek ścigania i sądenia sprawców określonych czynów, jeżeli osoby te przebywają na terytorium państwa, wynika w tym przypadku z umowy międzynarodowej. Takie traktaty dotyczą np. zwalczania:

- handlu dziećmi,
- terroryzmu,
- handlu narkotykami,
- przestępstw popełnianych na stadionach sportowych.

Traktaty, o których mowa, formułowane są np. w następujący sposób:

Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi I substancjami psychotropowymi z 1988 roku

„Art. 4 ust. 2 pkt b: Każda Strona może podjąć [...] kroki, jakie są niezbędne dla ustanowienia jej jurysdykcji nad przestępstwami określonymi [w tek Konwencji], gdy domniemany sprawca znajduje się na jej obszarze, a nie zostanie przez nią wydany innej stronie”

W teorii oznacza to np., że polski sąd może – na podstawie polskiego prawa – osądzić i skazać obywatela Korei przebywającego w Polsce, który na terytorium

Brazylii zajmował się wytwarzaniem środków odurzających, o ile Polska nie wyda sprawcy czynu np. władzom brazylijskim.

Państwu przysługuje nie tylko kompetencja do stanowienia prawa (jurysdykcja ustawodawcza), ale również kompetencja do jego egzekwowania:

JURYSDYKCJA WYKONAWCZA

Jurysdykcja wykonawcza państwa ma charakter ściśle terytorialny. Znaczy to, że państwo X nie może egzekwować swego prawa na terytorium państwa Y, o ile to ostatnie na to wyraźnie się nie godzi. Zob.

Sprawa Eichmanna, cz. II

SS-Obersturmbannführer Adolf Eichmann (szef oddziału IV-B-4 Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy) był odpowiedzialny za „stronę logistyczną” tzw. ostatecznego rozwiązanie kwestii żydowskiej w Europie.

Po zakończeniu II Wojny Światowej Eichmann zbiegł do Argentyny, gdzie pod przybranym nazwiskiem przebywał do 1960 roku. Wówczas został uprowadzony przez oddział komandosów izraelskich i postawiony przed sądem tego drugiego państwa.

W związku z protestem władz argentyńskich (które o zdarzeniu dowiedziały się już po uprowadzeniu Eichmanna) Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała dnia 15 czerwca 1960 roku rezolucję nr 138, w której stwierdzono, że [niezależnie od ciężaru zarzutów stawianych Eichmannowi] „akty tego rodzaju naruszają suwerenność państwową i mogą zagrażać bezpieczeństwu międzynarodowemu”.

Zgoda państwa może być wyrażona np.

- w traktacie, np.

„Ship-rider” agreements

Na podstawie umów międzynarodowych zawieranych przez Stany Zjednoczone z niektórymi państwami karaibskimi, okręty wojenne USA mogły

wpływać na morza terytorialne tych państw, zatrzymywać i kontrolować statki zajmujące się np. nielegalnym handlem narkotykami.

- *ad hoc* (np. zgoda urzędnika państwa X na to, by funkcjonariusze policji państwa Y kontynuowali w państwie X pościg za zbiegłym z więzienia przestępcą).

JURYSDYKCJA SĄDOWNICZA

Pytanie o jurysdykcję sądowniczą jest pytaniem o kompetencję sądów danego państwa do orzekania w sprawach z elementem obcym (np. gdy oskarżonym lub pozwanym jest zamieszkały za granicą obywatel innego państwa).

Można wyróżnić (w znacznym uproszczeniu) dwa rodzaje jurysdykcji sądowej:

- a) w sprawach karnych,
- b) w sprawach cywilnych.

Ad. a) Jurysdykcja sądownicza jest w tym przypadku (co do zasady) pochodną jurysdykcji ustawodawczej. Tzn. o ile w danej sprawie państwo może (na gruncie prawa międzynarodowego) wykonywać jurysdykcję ustawodawczą, to może także sprawować jurysdykcję sądowniczą.

Ad. b) Państwa w zasadzie swobodnie określają zakres swej jurysdykcji sądowniczej (w Polsce ustawa: Kodeks postępowania cywilnego). Teoretycznie umożliwia to sądom danego państwa orzekanie w sprawach cywilnych nawet wówczas, gdy nie istnieje żaden istotny związek między rozstrzyganą sprawą a państwem sądu. Np.

Amerykańska ustawa o roszczeniach cudzoziemców (Alien Tort Claim Act)

Przyznaje sądom federalnym właściwość w sprawach powództw cywilnych wnoszonych przez obcych obywateli w związku z deliktami (tj. czynami niedozwolonymi) popełnionymi za granicą z naruszeniem prawa narodów lub z naruszeniem traktatu, którego stroną są Stany Zjednoczone. Ustawa przyznaje sądom amerykańskim jurysdykcję nawet wówczas, gdy do zdarzenia naruszającego

prawo międzynarodowe doszło poza terytorium Stanów Zjednoczonych a pozwany nie jest obywatelem USA i nie ma w USA miejsca zamieszkania (albo siedziby).

W praktyce orzeczniczej sądów amerykańskich, zakres stosowania tej konstrukcji jest ograniczany, m. in. przez przyjęcie, że wchodzi ona w grę w przypadku „zaledwie kilku haniebnych aktów naruszających określone, powszechne i zobowiązujące normy”, takie jak np. piractwo, naruszenie nietykalności osobistej przedstawicieli dyplomatycznych. SN USA w orzeczeniu z 2013 roku w sprawie *Kiobel v. Royal Dutch Petroleum Co.* stwierdził wręcz, że „istnieje domniemanie przeciwko ekstraterytorialnemu stosowaniu ACTA”. W praktyce oznacza to dalsze, radykalne ograniczenie możliwości stosowania tej regulacji do aktów obcych rządów oraz obywateli państw obcych, gdy doszło do nich poza terytorium Stanów Zjednoczonych.

IMMUNITET PAŃSTWA (IMMUNITET SUWERENNY)

Jak pamiętamy, państwa są suwerennie równe. Z tej zasady zwykle wyprowadzany jest wniosek, że równy wobec równego sobie nie może wykonywać zwierzchniego władztwa; wyraża tę myśl łacińska paremia: *par in parem non habet imperium*. Oznacza to w konsekwencji, że na gruncie zwyczajowego prawa międzynarodowego, państwo wyłączone jest spod jurysdykcji sądowniczej innego państwa. Innymi słowy: państwo nie może być bez swej zgody pociągnięte do odpowiedzialności prawnej (karnej, cywilnej i innej) przed sądem innego państwa.

Zastanówmy się, jaki jest zakres podmiotowy immunitetu suwerennego. Zauważmy, że termin „państwo” ma charakter abstrakcyjny i obejmuje różne agendy i jednostki organizacyjne wykonujące prerogatywy suwerena. Na immunitet suwerenny przed sądem krajowym innego państwa mogą się zatem powoływać:

a) rząd, ministerstwa, głowa państwa działająca w wykonaniu funkcji urzędowych, urzędy dyplomatyczne i konsularne,

- b) części składowe państw federalnych oraz jednostki podziału administracyjnego w państwach jednolitych, o ile działają one w wykonaniu suwerennych kompetencji państwowych,
- c) inne podmioty i agendy wykonujące pewne prerogatywy władzy państwowej lub kontrolowane przez państwo (np. przedsiębiorstwa), zob.
- d) skarb państwa (np. w przypadku pozwania przed sądem polskim hiszpańskiego urzędu skarbowego, strona pozwana może powołać się na przysługujący jej immunitet suwerenny),
- e) nie można wykluczyć, że w pewnych przypadkach zarzut immunitetu suwerennego podnosić może osoba fizyczna, wykonująca pewne prerogatywy państwowe (np. żołnierz w czasie służby).

Rozważmy teraz, jaki zakres przedmiotowy ma immunitet suwerenny.

Jeszcze w wieku XIX immunitet ten miał charakter absolutny, tzn. państwo mogło się nań powoływać niezależnie od rodzaju aktu, który stanowił przyczynę próby pociągnięcia go do odpowiedzialności przed sądem krajowym innego państwa.

Współcześnie immunitet suwerenny państwa ma już charakter ograniczony. Przysługuje on państwu wówczas tylko, gdy postępowanie przed sądem innego państwa odnosi się do jego aktów o charakterze władczym, suwerennym (*acta de iure imperii*). Nie przysługuje natomiast wówczas, gdy w grę wchodzi akty innego rodzaju, tzn. akty niesuwerenne (*acta de iure gestionis*).

Kluczowe znaczenie ma tu zatem podział aktów państwa na akty suwerenne (władcze) (*acta de iure imperii*), oraz akty, które nie są aktami suwerennymi (*acta de iure gestionis*).

Zwykle¹ przyjmuje się, że akty władcze (*de iure imperii*) to takie akty, które – z uwagi na swą naturę (ich cel nie jest brany pod uwagę) – mogą być dokonane jedynie przez suwerena. W grę wchodzi tu zatem, przykładowo:

¹ Praktyka nie jest dostatecznie spójna w tej mierze.

- wewnętrzne akty administracyjne (np. wydalenie cudzoziemca),
- akty legislacyjne (np. akt nacjonalizacji),
- akty związane z działalnością dyplomatyczno-konsularną (np. odmowa wydania wizy wjazdowej),
- działania podejmowane przez siły zbrojne danego państwa.

Te zaś akty, które mogą być dokonane przez dowolny podmiot niepaństwowy (np. zawarcie umowy nabycia towarów lub usług, zawarcie umowy o pracę z pracownikiem technicznym placówki dyplomatycznej lub konsularnej, który jest obywatelem państwa przyjmującego) traktowane są jako *acta de iure gestionis*. W odniesieniu do nich państwo nie może powołać się na immunitet suwerenny przed sądem krajowym innego państwa. Oznacza to, że np. obywatel polski, tłumacz, który został zwolniony z pracy w obcej placówce dyplomatycznej w Polsce, może pozwać państwo obce przed sądem polskim, domagając się przywrócenia do pracy.

Powyższe rozróżnienie – teoretycznie niezbyt skomplikowane – rodzi niekiedy istotne problemy w praktyce. Oto bowiem np. powszechnie przyjmuje się obecnie, że państwo nie może powoływać się na immunitet jurysdykcyjny przed sądem krajowym innego państwa, gdy postępowanie dotyczy co prawda aktu władczego (*de iure imperii*), który jednak był czynem niedozwolonym (deliktem - tzn. aktem, którym wyrządzona została szkoda), popełnionym na terytorium państwa sądu. **Jest to tzw. tort exception** – obejmuje roszczenia dotyczące czynów niedozwolonych popełnionych w państwie sądu². Jeżeli np. agent wywiadu państwa X dopuszcza się w państwie Y aktu tortur, to osoba torturowana może pociągnąć do odpowiedzialności (np. odszkodowawczej) państwo X przed sądem państwa Y, a państwo X nie może powołać się na immunitet jurysdykcyjny.

Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy ten wyjątek od zasady chroniącej państwo w odniesieniu do aktów władczych, znajduje zastosowanie do, dokonanych w toku konfliktów zbrojnych, aktów sił zbrojnych naruszających prawa człowieka lub prawo humanitarne. Polski Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października

² Podstawę do wytoczenia takiego powództwa przed sądem polskim stanowić może art. 415 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym: *Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.*

2010 roku (w sprawie *Natoniewski vs RFN*) stanął na stanowisku, że państwo może powoływać się na immunitet suwerenny w odniesieniu do czynów niedozwolonych sił zbrojnych dokonanych w czasie konfliktu zbrojnego na terytorium państwa sądu nawet wówczas, gdy akty te rażąco naruszały prawo międzynarodowe (w tym normy *ius cogens*).

Na marginesie należy zauważyć, że w praktyce sądów krajowych spotkać można także rozstrzygnięcia odrębne od powyższego:

Sprawa Prefektura Voiotia v. RFN (grecki Sąd Najwyższy, 2000 rok)

W czasie drugiej wojny światowej oddziały niemieckie napadły na wioskę Distomo w prefekturze Voiotia; wymordowały mieszkańców, zniszczyły mienie. Pięćdziesiąt lat później spadkobiercy wymordowanych wystąpili, przed sądami greckimi, przeciwko państwu niemieckiemu z roszczeniami odszkodowawczymi. Strona pozwana podniosła zarzut immunitetu jurysdykcyjnego.

Zdaniem Sądu: w przypadku rażącego nadużycia uprawnień suwerennych (a zatem w przypadku rażącego naruszenia prawa międzynarodowego) przez państwo, nie jest ono uprawnione do powoływania się na immunitet jurysdykcyjny. Akty państwa naruszające normy *ius cogens* nie mogą być uznawane za *acta de iure imperii*.

Sprawa Ferrini v. RFN (włoski Sąd Najwyższy, 2003 rok)

W sierpniu 1944 roku Luigi Ferrini został zatrzymany przez żołnierzy Trzeciej Rzeszy, a następnie wysłany do Niemiec, gdzie został zmuszony do pracy w zakładach zbrojeniowych (do kwietnia 1945 roku).

W toku omawianej sprawy p. Ferrini domagał się od RFN zadośćuczynienia za krzywdy, których doznał w czasie uwięzienia (w szczególności chodziło o poniżające, nieludzkie traktowanie, jakiemu miał być poddany).

Sąd Najwyższy w wyroku zauważył, że na gruncie okoliczności sprawy należy znaleźć równowagę między dwoma zespołami norm:

- z jednej strony, prawo międzynarodowe zakazuje dopuszczania się zbrodni wojennych, oraz chroni przyrodzone prawa człowieka,

- z drugiej zaś, prawo międzynarodowe nakazuje respektować zasadę suwerennej równości państw, której emanacją jest immunitet jurysdykcyjny państwa.

W rozpatrywanym przypadku ciężar zarzutów stawianych stronie pozwanej był tak istotny, że okoliczność ta (sama przez się) przesądziła o odmowie uznania przez sąd immunitetu jurysdykcyjnego.

[W kontekście tej sprawy zauważa się także, iż wartości chronione przez immunitet jurysdykcyjny (tj. równość państw, zagwarantowanie państwu swoistej niezależności od obcych sądów przy wykonywaniu jego funkcji państwowych) muszą uznać wyższość norm *ius cogens*, czy też norm chroniących podstawowe prawa człowieka].

W związku z tą ostatnią sprawą, dnia 23 grudnia 2008 roku Niemcy wszczęły postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości przeciwko Włochom. Podniosły, że odmowa przyznania immunitetu stanowiła naruszenie prawa międzynarodowego. MTS w wyroku z dnia 3 lutego 2012 stwierdził m. in., że międzynarodowe prawo zwyczajowe wciąż nakazuje przyznawać immunitet jurysdykcyjny państwu, przeciwko któremu toczy się postępowanie dotyczące deliktu dokonanego w toku konfliktu przez członków jego sił zbrojnych na terytorium państwa sądu.

IMMUNITET JURYSDYKCYJNY PRZEDSTAWICIELI

DYPLMATYCZNYCH

(TYLKO STUDENCI EKSOC)

Ten problem regulowany jest m. in. przez Konwencję wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych z 1961 roku.

Immunitet jurysdykcyjny przedstawicieli dyplomatycznych oznacza wyłączenie osoby uprawnionej spod kompetencji sądów państwa przyjmującego. Immunitet ten ma różny zakres, w zależności od tego, czy dotyczy:

1. spraw karnych,
2. spraw cywilnych i administracyjnych.

Ad. 1) Immunitet dyplomatyczny w sprawach karnych: Osoby uprawnione zobowiązane są do przestrzegania prawa państwa przyjmującego. Jednak w przypadku naruszenia tego prawa, nie mogą być oskarżone przed sądem tego państwa w sprawie karnej. Nie podlegają one również sankcjom o charakterze karnym, przewidzianym w prawie państwa przyjmującego (np. mandatowi za naruszenie przepisów ruchu drogowego, czy też nałożeniu blokad na koła w przypadku nieprawidłowego parkowania).

Immunitet ten jest immunitetem absolutnym, tzn. przysługuje uprawnionemu niezależnie od ciężaru naruszenia.

W przypadku, gdy osoba uprawniona do powoływania się na immunitet łamie prawo państwa przyjmującego, to państwo przyjmujące może:

a) poprosić państwo wysyłające o uchylenie immunitetu. Państwo wysyłające nie ma, rzecz jasna, obowiązku prawnego w zakresie przychylenia się do tej prośby. W przypadku uchylenia immunitetu naruszcyciel będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności karnej przed właściwym organem państwa przyjmującego.

Należy podkreślić, że decyzję w przedmiocie uchylenia immunitetu może podjąć wyłącznie państwo wysyłające. Uprawnienie w tej mierze nie przysługuje natomiast osobie chronionej przez immunitet.

b) uznać naruszcyciela za osobę niemile widzianą/niepożądaną. Jeżeli państwo wysyłające, zgodnie z żądaniem, nie uchyli immunitetu, bądź nie odwoła naruszcyciela, państwo przyjmujące może wyznaczyć mu rozsądny termin na opuszczenie jego terytorium. Po bezskutecznym upływie tego terminu państwo przyjmujące będzie uprawnione do dokonania ekspulsji (tj. przymusowego wydalenia) danej osoby.

c) poprosić państwo wysyłające, by osądziło osobę uprawnioną do immunitetu we własnym zakresie. Państwo wysyłające nie ma jednak prawnomiędzynarodowego obowiązku osądzenia własnego przedstawiciela dyplomatycznego.

Ad. 2) Immunitet dyplomatyczny w sprawach cywilnych i administracyjnych: Zasadą jest, że osoba uprawniona nie podlega jurysdykcji cywilnej i administracyjnej państwa przyjmującego. Wskazana zasada nie dotyczy jednak trzech przypadków:

a) [WYJĄTEK PIERWSZY] Immunitet nie przysługuje w przypadku skierowania przeciwko osobie objętej immunitetem powództw³ z zakresu prawa rzeczowego, które dotyczą prywatnego mienia nieruchomości położonego na terytorium państwa przyjmującego.

b) [WYJĄTEK DRUGI] Immunitet nie przysługuje w przypadku powództw dotyczących spadkobrania w sprawach, w których osoba chroniona immunitetem występuje w charakterze osoby prywatnej, a nie w imieniu państwa wysyłającego. Zob.

Przykład

Immunitet przysługuje zatem np. w takim przypadku, gdy spadkodawca zapisuje w testamencie swój majątek (np. dzieła sztuki) państwu wysyłającemu, którego sam jest obywatelem, a przedstawiciel dyplomatyczny tego państwa bierze udział (jako przedstawiciel państwa wysyłającego) w postępowaniu spadkowym prowadzonym na terytorium państwa przyjmującego, gdzie zlokalizowany jest majątek.

Ale jeżeli przedstawiciel dyplomatyczny występuje (jako osoba „prywatna”) np. w charakterze wykonawcy testamentu swego przyjaciela, który był obywatelem państwa przyjmującego i tam zmarł – wówczas przed sądami państwa przyjmującego na immunitet (w zakresie tego postępowania spadkowego) powoływać się nie może.

³ Powództwo - żądanie udzielenia ochrony prawnej w drodze procesu cywilnego skierowane do sądu.

c) [WYJĄTEK TRZECI] Podkreślić trzeba, że przedstawiciel dyplomatyczny co do zasady nie może – bez zgody państwa przyjmującego – wykonywać w państwie przyjmującym żadnej działalności zawodowej lub handlowej mającej na celu zysk osobisty. Omawiany tu wyjątek od immunitetu ma zatem szczególne znaczenie w przypadku np. członków rodzin dyplomatów (którym również immunitet jurysdykcyjny przysługuje).

Otóż jeżeli osoba uprawniona do immunitetu wykonuje w państwie przyjmującym działalność zawodową bądź handlową, to nie przysługuje jej immunitet w przypadku powództw dotyczących takiej działalności, o ile działalność ta wykonywana jest ona w państwie przyjmującym poza jej funkcjami urzędowymi.

Pojęcie „funkcje urzędowe” rozumiane jest szeroko. Chodzi tu o wszystkie działania, które (także incydentalnie) związane są z wykonywaniem funkcji dyplomatycznych.

Omawiany wyjątek dotyczy „działalności zawodowej lub handlowej”, a zatem działalności o charakterze ciągłym. Nie odnosi się do aktów incydentalnych, mieszczących się w ramach załatwiania bieżących spraw codziennego życia (np. sprzedaży samochodu).

IMMUNITET JURYSDYKCYJNY URZĘDNIKÓW KONSULARNYCH **(TYLKO STUDENCI EKSOC)**

Ten problem regulowany jest m. in. przez Konwencję wiedeńską o stosunkach konsularnych z 1963 roku.

Immunitet konsularny jest węższy, niż immunitet przedstawicieli dyplomatycznych. Ma charakter funkcjonalny. Znaczy to, że osoby uprawnione nie podlegają jurysdykcji władz sądowych i administracyjnych państwa przyjmującego wyłącznie w odniesieniu do czynności dokonanych w wykonaniu funkcji konsularnych.

Immunitet nie przysługuje jednak w żadnym razie, jeżeli przeciwko osobie uprawnionej powództwo cywilne zostało wytoczone przez inną osobę:

a) w związku ze szkodą spowodowaną w państwie przyjmującym przez pojazd, statek morski lub powietrzny (a zatem np. jeżeli konsul spowoduje wypadek komunikacyjny jadąc na oficjalne spotkanie, to można domagać się odeń odszkodowania w toku postępowania cywilnego), lub

b) w związku z umową zawartą przez urzędnika konsularnego, chyba, że zawierając kontrakt występował jako przedstawiciel państwa wysyłającego. Np. jeżeli konsul podpisuje umowę o pracę z tłumaczem w urzędzie konsularnym, to czyni to w imieniu państwa wysyłającego i powództwa z tej umowy wynikające, nie mogą być przeciwko niemu wytaczane. Jeżeli zaś konsul nie wywiązuje się z umowy najmu prywatnego lokalu – w związku z tą umową najmu może być pozywany.

IMMUNITET JURYSDYKCYJNY GŁÓW PAŃSTW SZEFÓW RZĄDÓW I MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH W SPRAWACH KARNYCH

(TYLKO STUDENCI EKSOC)

Międzynarodowe prawo zwyczajowe przyznaje im immunitet jurysdykcyjny w sprawach karnych. Oznacza to, że nie mogą być postawieni przed sądem krajowym państwa obcego. Immunitet ten występuje w dwóch formach:

a) jako immunitet personalny. Oznacza to, że osoby wymienione wyżej nie podlegają kompetencji jurysdykcyjnej obcych państw w sprawach karnych w czasie pełnienia przez nie wskazanych funkcji urzędowych. Immunitet ten rozciąga się na:

- wszystkie ich akty,
- niezależnie od ich ciężaru,
- niezależnie od tego, kiedy zostały dokonane. Zob.

Sprawa Yerodii (Demokratyczna Republika Konga v. Belgia, MTS, 2002 rok)

Belgijski sędzia śledczy wydał międzynarodowy nakaz aresztowania niejakiego Abdulaye Yerodia Ndombasi zarzucając mu m. in. współudział w

popelnieniu zbrodni ludobójstwa. Nakaz został następnie przekazany innym państwom za pośrednictwem Interpolu.

W momencie wydania nakazu aresztowania Yerodia pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Kongo.

Kongo wszczynając postępowanie przed MTS podnosiło, że Belgia naruszyła prawo międzynarodowe w zakresie immunitetu personalnego przysługującego wysokim urzędnikom państwowym.

MTS rozstrzygając spór rozpoczął od podkreślenia, że wysocy urzędnicy państwowi są reprezentantami państwa i ewentualne przywileje i immunitety nie są przyznawane dla ich osobistej korzyści, ale w interesie państwa. Chodzi o to, że funkcje reprezentanta państwa może efektywnie sprawować tylko taka osoba, która nie musi obawiać się, że obce państwo pociągnie ją do odpowiedzialności karnej w związku z jakimkolwiek aktem.

Sąd stwierdził następnie, że taki immunitet (personalny, związany z wykonywaniem funkcji wysokiego urzędnika państwowego) nie doznaje ograniczeń niezależnie od:

- ciężaru aktu, w związku z którym dana osoba może być ścigana,
- jak również od tego, kiedy ten akt został popełniony (np. przed objęciem urzędu ministra spraw zagranicznych).

Sąd uznał wreszcie, że samo wydanie międzynarodowego listu gończego naruszyło immunitet Yerodii (mógł on się obawiać, że zostanie aresztowany w państwie, do którego udaje się z oficjalną wizytą. Istnienie takiej obawy wpływać mogło zaś na sposób wykonywania przezeń obowiązków przedstawiciela państwa kongijskiego).

Nie można jednak wykluczyć ponoszenia przez te osoby odpowiedzialności przed sądem międzynarodowym. Już Karta Trybunału Norymberskiego (MTW) stwierdzała, że stanowisko urzędowe oskarżonego nie może stanowić podstawy uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zbrodnie określone w Kartcie.

Ta zasada znajduje odzwierciedlenie w:

Art. 27 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego

„1. Niniejszy statut ma równe zastosowanie do wszystkich osób, bez jakichkolwiek różnic wynikających z pełnienia funkcji publicznej. W szczególności pełnienie funkcji głowy państwa czy szefa rządu, członka rządu czy parlamentu, wybieralnego przedstawiciela lub funkcjonariusza państwowego w żadnym razie nie może zwolnić sprawcy od odpowiedzialności karnej przewidzianej niniejszym statutem, ani nie może samo w sobie stanowić podstawy do zmniejszenia wymiaru kary.

2. Immunitety i inne przywileje związane z pełnieniem funkcji publicznej danej osoby, przewidziane przez prawo krajowe lub międzynarodowe, nie stanowią przeszkody do wykonywania jurysdykcji Trybunału wobec takiej osoby.”

Powyższa regulacja znajduje już zastosowanie w praktyce międzynarodowej; np. Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał w 2009 roku nakaz aresztowania urzędującego prezydenta Sudanu Omara Hassana Ahmada Al Bashira. Al. Bashir wciąż nie został jednak postawiony przed Trybunałem.

W 2011 roku Międzynarodowy Trybunał Karny wydał w sprawie Bashira decyzję, w której stwierdził, że: „Międzynarodowe prawo zwyczajowe przewiduje wyjątek od zasady immunitetu jurysdykcyjnego głowy państwa w przypadku, gdy trybunał międzynarodowy zamierza wsząć postępowanie przeciwko głowie państwa w związku z zarzutem popełnienia zbrodni międzynarodowej”. MTK wskazał dalej, że państwa-strony Statutu MTK, na żądanie tego Trybunału, mają obowiązek przekazania mu przebywającej na ich terytorium głowy państwa obcego.

b) immunitet materialny. Oznacza to, że wysocy urzędnicy państwowi po zakończeniu pełnienia swych funkcji nie podlegają kompetencji jurysdykcyjnej obcych państw w sprawach karnych, dotyczących aktów dokonanych w czasie sprawowania urzędu i mieszczących się w ramach wykonywania funkcji urzędowych. W pozostałym zakresie immunitet nie przysługuje. Zob.

Sprawa Pinocheta (Izba Lordów, 1999 rok)

Augusto Pinochet Ugarte był w latach 1973-1990 głową państwa: Republiki Chile. Przybywszy w 1997 roku do Wielkiej Brytanii, dla poddania się zabiegom medycznym, został tymczasowo aresztowany w związku z postępowaniem ekstradycyjnym wszczętym na wniosek władz hiszpańskich. Zarzuty ekstradycyjne dotyczyły zabójstw, stosowania tortur oraz uprowadzeń, których Pinochet miał się dopuścić w latach 1973-1990.

Sąd pierwszej instancji (*The High Court of Justice, Queen's Bench Division, Divisional Court*) uchylił nakazy aresztowania wskazując m. in., że Pinochetowi, jako byłej głowie państwa, przysługiwał immunitet jurysdykcyjny. Takie rozstrzygnięcie uniemożliwiałoby kontynuowanie postępowania ekstradycyjnego.

Izba Lordów, w orzeczeniu z dnia 25 listopada 1998 roku, położyła nacisk na analizę związku między czynami określonymi we wniosku ekstradycyjnym a funkcjami urzędowymi głowy państwa. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 2 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (którego regulacja powinna być, w świetle prawa brytyjskiego, odpowiednio stosowana do głów państw): „[Immunitet przedstawiciela dyplomatycznego, którego funkcje dobiegły końca] trwa jednak nadal w odniesieniu do aktów dokonywanych przez taką osobę w toku pełnienia jej funkcji jako członka misji.”.

Jeden z Lordów Prawa (*Law Lords*) stwierdził, co następuje: „Kluczowe znaczenie dla rozpatrywanej sprawy ma [...] pytanie: Czy stosowanie tortur i uprowadzenia, a zatem akty zarzucane Senatorowi Pinochetowi, dokonane zostały w toku pełnienia jego funkcji jako głowy państwa [...] Sądzę, że [...] immunitet obejmuje akty dokonywane w toku pełnienia funkcji uznawanych przez prawo międzynarodowe za funkcje głowy państwa, niezależnie od tego, co stanowi konstytucja krajowa [...] Nie trzeba szerzej uzasadniać, że stosowanie tortur w stosunku do własnych obywateli bądź cudzoziemców nie jest uznawane na gruncie prawa międzynarodowego za funkcję głowy państwa. Wszystkie państwa odrzucają stosowanie tortur jako działanie odrażające chociaż, od czasu do czasu, stosują je. Podobnie rzecz się ma z dokonywaniem uprowadzeń, które – jak tortury – zostały uznane za przestępstwo na gruncie prawa międzynarodowego. Prawo

międzynarodowe oczywiście uznaje, że funkcje głowy państwa mogą obejmować aktywności szkodliwe a nawet bezprawne na gruncie prawa krajowego tego, czy innych państw. Ale jednocześnie prawo międzynarodowe jasno określiło pewne sposoby postępowania - takie jak tortury, czy dokonywanie uprowadzeń - jako nie do zaakceptowania w żadnym z nich. [...] I było to oczywiste na długo przed 1973 rokiem.” [Lord Nicholls, *Pinochet I*].

„[...] [P]rzynajmniej niektóre akty Głowy Państwa mogą nie mieścić się w najszerszym znaczeniu pojęcia aktów urzędowych dokonanych w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa. Popelnione w napadzie szalu zabójstwo ogrodnika nie może być, racjonalnie rzecz biorąc, potraktowane jako akt w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa. Podobnie rzecz się ma, gdy Głowa Państwa nakazuje stosowanie tortur tylko po to, by napawać się widokiem cierpień konającej ofiary [...] Rozwój prawa międzynarodowego od zakończenia II wojny światowej uzasadnia konkluzję, że w czasie zamachu stanu roku 1973 [...] prawo międzynarodowe potępiało ludobójstwo, tortury, uprowadzenia, zbrodnie przeciwko ludzkości (zarówno w czasie konfliktów zbrojnych, jak i w czasie pokoju) - jako zbrodnie międzynarodowe wymagające ukarania. W tym stanie prawa międzynarodowego trudno uznać ich popelnienie za dokonane w toku pełnienia funkcji Głowy Państwa.” [Lord Steyn, *Pinochet I*].

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA OSÓB FIZYCZNYCH PRZED SĄDAMI I TRYBUNAŁAMI MIĘDZYNARODOWYMI

W pewnych przypadkach osoby fizyczne, sprawcy przestępstw popelnionych na terytorium danego państwa, mogą podlegać nie tylko jurysdykcji sądów tego państwa, ale także jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych.

Pierwszymi międzynarodowymi trybunałami karnymi były: Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze oraz Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu (tzw. Trybunał Tokijski).

Szczególne miejsce w historii prawa międzynarodowego zajmuje działalność Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Jego jurysdykcji podlegały osoby, które oskarżano o popełnienie:

- zbrodni przeciwko pokojowi (np. prowadzenie wojny napastniczej bądź wojny z pogwałceniem umów międzynarodowych);
- zbrodni wojennych (naruszenie praw i zwyczajów wojennych, np. morderstwa popełnione na ludności cywilnej, morderstwa albo złe obchodzenie się z jeńcami wojennymi);
- zbrodni przeciwko ludzkości (np. masowe: morderstwa, deportacje, obracanie ludzi w niewolników).

Owocem działalności Trybunału Norymberskiego było wykształcenie się tzw. Zasad Norymberskich, uznawanych za część międzynarodowego prawa zwyczajowego:

A) Zbrodnie w czasie wojen popełniają nie abstrakcyjne „państwa”, ale osoby fizyczne. Osobistą odpowiedzialność karną osób fizycznych pociągają zatem za sobą następujące zbrodnie:

- zbrodnie przeciwko pokojowi,
- zbrodnie wojenne,
- zbrodnie przeciwko ludzkości;

B) Przywódcy, organizatorzy, podlegacze i wspólnicy uczestniczący w układaniu planu przestępstwa – odpowiadają za wszelkie czyny, których dopuścił się ktokolwiek w związku z wykonaniem tego planu;

C) Stanowisko urzędowe oskarżonego nie może stanowić podstawy uwolnienia go od odpowiedzialności karnej;

D) Działanie w wykonaniu rozkazu nie uwalnia od odpowiedzialności karnej.

W latach 90 tych XX wieku Rada Bezpieczeństwa ONZ powołała dwa trybunały *ad hoc*: Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii oraz Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Zbrodni Wojennych w

Rwandzie. Były one jednak powołane do sądzenia sprawców przestępstw popełnionych w konkretnych konfliktach zbrojnych.

Do trybunałów powoływanych *ad hoc* należą także tzw. trybunały hybrydowe, tzn. łączące w sobie elementy jurysdykcji krajowej i międzynarodowej. Zaliczamy do nich: Nadzwyczajne Izby Orzekające w Kambodży, Specjalne Składy Sądzące ds. Poważnych Zbrodni Wojennych na Timorze Wschodnim, Specjalny Sąd Karny dla Sierra Leone, Specjalny Trybunał Libański, Specjalne składy orzekające sądów w Kosowie, Izbę ds. Zbrodni Wojennych popełnionych w Bośni i Hercegowinie.

Pierwszym stałym międzynarodowym sądem karnym jest Międzynarodowy Trybunał Karny z siedzibą w Hadze. Utworzony został na podstawie umowy międzynarodowej, czyli Statutu MTK, podpisanego w Rzymie w 1998 roku.

Statut MTK wszedł w życie w lipcu 2002 roku. Jest on już zatem instytucją działającą. Stronami Statutu MTK są 122 państwa (stan na dzień 5 stycznia 2013 roku). Polska jest stroną Statutu.

Pod względem czasowym (*ratione temporis*): jurysdykcja MTK obejmuje wyłącznie zbrodnie popełnione po dniu 1 lipca 2002 roku (a zatem po wejściu w życie Statutu Trybunału).

Pod względem przedmiotowym (*ratione materiae*): jurysdykcji MTK podlegają sprawcy:

- zbrodni ludobójstwa;

Art. 6 Statutu MTK

„Dla celów niniejszego statutu "ludobójstwo" oznacza którykolwiek z następujących czynów, dokonany z zamiarem zniszczenia w całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, takich jak:

- (a) zabójstwo członków grupy;
- (b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy;

- (c) rozmyślne stworzenie dla grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie jej całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego;
- (d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy;
- (e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

- zbrodni przeciwko ludzkości

Art. 7 Statutu MTK

„1. Dla celów niniejszego statutu "zbrodnia przeciwko ludzkości" oznacza którykolwiek z następujących czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej:

- (a) zabójstwo;
- (b) eksterminacja;
- (c) niewolnictwo;
- (d) deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności;
- (e) uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego;
- (f) tortury;
- (g) zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi;
- (h) prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (gender) w rozumieniu ustępu 3 lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakiegokolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału;
- (i) wymuszone zaginięcia osób;
- (j) zbrodnia apartheidu;
- (k) inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego [...]”.

- zbrodni wojennych

Art. 8 Statutu MTK

„Dla celów niniejszego statutu "zbrodnie wojenne" oznaczają [między innymi]:

- (a) poważne naruszenia Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., mianowicie jakiegokolwiek z wymienionych poniżej działań skierowanych przeciwko ludziom lub dobrom chronionym na podstawie postanowień odpowiedniej Konwencji Genewskiej:
 - (i) zamierzone zabójstwo;
 - (ii) tortury lub nieludzkie traktowanie, w tym eksperymenty biologiczne;
 - (iii) umyślne sprawianie wielkich cierpień albo ciężkich uszkodzeń ciała i zdrowia;
 - (iv) poważne zniszczenia i przywłaszczania mienia, nieusprawiedliwione koniecznością wojсковą i dokonywane bezprawnie i samowolnie;
 - (v) zmuszanie jeńców wojennych lub innych chronionych osób do służby w siłach zbrojnych mocarstwa nieprzyjacielskiego;
 - (vi) umyślne pozbawianie jeńców wojennych lub innych chronionych osób prawa do rzetelnego procesu prowadzonego w normalnym trybie;
 - (vii) bezprawna deportacja lub przesiedlenie albo bezprawne pozbawianie wolności;
 - (viii) branie zakładników [...]

MTK podlegać mają w przyszłości także sprawcy zbrodni agresji (definicja zbrodni agresji została przyjęta w 2010 roku przez Zgromadzenie Państw Stron Statutu MTK), ale nie wcześniej, niż od 2017 roku.

Trybunał może wykonywać jurysdykcję wobec sprawców opisanych wyżej zbrodni (tzn. sprawować wobec nich wymiar sprawiedliwości), gdy zachodzi jeden z trzech następujących przypadków:

- a) państwo-strona Statutu przedstawia Prokuratorowi Trybunału sytuację wskazującą na popełnienie zbrodni. *Do tej pory, w ten sposób wszczęte zostały postępowania dotyczące zbrodni popełnionych w: Demokratycznej Republice Konga, Republice Środkowoafrykańskiej, Ugandzie oraz Mali;*

b) Prokurator Trybunału doprowadza do wszczęcia postępowania z własnej inicjatywy. *W ten sposób postępowanie wszczęto w sprawie zbrodni popełnionych w Kenii oraz na Wybrzeżu Kości Słoniowej;*

c) Rada Bezpieczeństwa ONZ, działając na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, przedstawia Prokuratorowi Trybunału sytuację wskazującą na popełnienie zbrodni (*sprawy zbrodni popełnionych w Sudanie oraz Libii*).

W każdym z dwóch pierwszych, wymienionych wyżej przypadków [tj. (a) oraz (b)], istnienie kompetencji MTK do „zajęcia się sprawą” jest uzależnione od spełnienia dodatkowego warunku. Otóż MTK może „zająć się sprawą” wtedy tylko, gdy stroną Statutu jest:

- państwo, na terytorium którego popełniony został czyn; albo
- państwo, którego obywatelem jest osoba oskarżona o popełnienie zbrodni.

Przy czym państwo, które nie jest stroną Statutu MTK, może złożyć deklarację o uznaniu jego jurysdykcji w danej sprawie.

Powyższe ograniczenie nie dotyczy jednak przypadku, gdy daną sytuację przedstawia Trybunałowi Rada Bezpieczeństwa ONZ [tj. przypadku (c)].

Kompetencja MTK ma charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości. Tzn., że jeżeli przeciwko osobie podejrzanej toczy się postępowanie karne przed sądem danego państwa, MTK może w sprawie orzekać tylko wtedy, gdy państwo to nie wyraża woli, bądź też jest niezdolne do rzetelnego przeprowadzenia postępowania karnego.

System kar: Trybunał nie może orzec kary śmierci. Może skazać na:

- karę dożywotniego pozbawienia wolności;
- karę pozbawienia wolności na czas oznaczony (do 30 lat);
- karę grzywny;
- przepadek korzyści pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PAŃSTWA W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM PUBLICZNYM

Pojęcie „odpowiedzialność prawna” odnosi się do konsekwencji pewnych stanów rzeczy ocenianych na gruncie danego systemu prawa jako niepożądane (takich, jak np. naruszenie zobowiązania kontraktowego, popełnienie czynu zabronionego, wyrządzenie szkody), gdy konsekwencje te są przewidziane w ramach określonego systemu prawa (np. cywilnego, karnego, podatkowego, międzynarodowego) i odnoszą się do jego podmiotów.

Każdy międzynarodowo bezprawny akt państwa pociąga za sobą jego międzynarodową odpowiedzialność. „Akt” oznacza tu zarówno działanie, jak i zaniechanie działania, do którego państwo było zobowiązane. Zob.

Sprawa amerykańskiego personelu dyplomatycznego i konsularnego w Teheranie (USA v. Iran; MTS, 1980 rok)

Sprawa ta może być powołana jako przykład sytuacji, w której państwo ponosi odpowiedzialność za swoje zaniechanie. W listopadzie 1979 roku grupa studentów irańskich zajęła budynek amerykańskiej ambasady w Teheranie. Przez kilkadziesiąt dni budynek był okupowany; przetrzymywano w nim ok. 50 zakładników, z których większość należała do personelu dyplomatycznego i konsularnego misji.

MTS stwierdził, że Iran ponosi odpowiedzialność międzynarodową w związku z zaniechaniem podjęcia działań mających na celu ochronę nietykalności pomieszczeń misji, do czego był zobowiązany w świetle odpowiednich norm prawa międzynarodowego.

Międzynarodowo bezprawny akt danego państwa (za który ponosi ono odpowiedzialność) to taki akt, który:

- 1) może być temu państwu przypisany, oraz
- 2) stanowi naruszenie międzynarodowego zobowiązania tego państwa.

Ad. 1) **Przypisanie aktu:** Państwo to zjawisko złożone, stanowiące konglomerat czterech podstawowych elementów: ludności, terytorium, władzy oraz zdolności do utrzymywania stosunków z innymi państwami. Z tego względu naruszenie przez państwo zobowiązania międzynarodowego związane jest zwykle z aktami jednostek bądź grup jednostek.

Państwu można zatem przypisać akty:

a) jego organów (np. władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej). Państwu można przypisać akty jego organów nawet wówczas, gdy wykroczyły one poza posiadane uprawnienia lub naruszyły udzielone im instrukcje (tzn. gdy ich akt ma charakter *ultra vires*), o ile w danym przypadku dany organ występuje – wedle wszelkich oznak – w charakterze kompetentnego organu państwa. Np.

Sprawa Youmansa (USA v. Meksyk; orzeczenie arbitrażowe; 1926 rok)

Kilku obywateli Stanów Zjednoczonych przebywających na terytorium Meksyku wdało się w spór pracowniczy z członkami lokalnej społeczności. Rozwścieczony tłum zmusił Amerykanów do szukania schronienia w jednym z domów w miasteczku. Burmistrz wezwał na pomoc (w celu ochrony cudzoziemców) oddział wojska. Po przybyciu żołnierze przyłączyli się do oblegających i ostrzelali budynek, w którym ukrywali się Amerykanie.

Komisja stwierdziła, że żołnierze byli na służbie, a oddział znajdował się pod odpowiednim dowództwem. W związku z tym nie można było przyjąć, że w rozpatrywanym przypadku chodziło o akty podmiotów prywatnych, pomimo tego, że żołnierze naruszyli regulamin wojskowy. Działanie żołnierzy można było przypisać Meksykowi;

b) podmiotów (osób, jednostek) nie będących jego organami, ale umocowanych – na gruncie prawa danego państwa – do wykonywania elementów zwierzchniego władztwa, o ile w danym przypadku dany podmiot takie władztwo wykonuje. Zasada dotycząca odpowiedzialności *ultra vires* stosuje się odpowiednio tak, jak w przypadku (a). Np.

Incydent z dnia 16 września 2007 roku

Pracownicy amerykańskiej firmy *Blackwater* (świadczącej usługi m. in. w zakresie ochrony osób i mienia, która na podstawie umowy zawartej z rządem Stanów Zjednoczonych wykonywała pewne zadania w Iraku; chodzić mogło np. o ochronę dyplomatów) otworzyli ogień do tłumu osób cywilnych na jednym z placów Bagdadu. W wyniku incydentu śmierć poniosło 17 osób.

Stany Zjednoczone, co do zasady, ponoszą odpowiedzialność prawnomiędzynarodową za działania pracowników kontraktowych w przypadkach podobnych do opisanego;

c) organów innego państwa pozostawionych jednak do jego dyspozycji i wykonujących elementy zwierzchniego władztwa (np. w 2015 roku grupa pilotów brytyjskich wzięła udział w atakach prowadzonych przez armię Stanów Zjednoczonych przeciwko pozycjom ISIS w Syrii). Zasadę dotyczącą odpowiedzialności *ultra vires* stosuje się odpowiednio tak, jak w przypadku (a);

d) osoby lub grupy osób, jeżeli w danym przypadku (tzn. dokonując dany akt) faktycznie:

- działają one na podstawie instrukcji udzielonych przez to państwo, lub
- znajdują się pod kierunkiem lub kontrolą tego państwa. Np.

Sprawa Alvareza

Alvarez był obywatelem Meksyku podejrzanym o współudział w zabójstwie (na terytorium Meksyku) amerykańskiego agenta *Drug Enforcement Administration*.

Stany Zjednoczone toczyły z władzami Meksyku bezowocne negocjacje dotyczące sposobu prowadzenia postępowania w sprawie zbrodni, nie wystąpiły jednak z wnioskiem o wydanie Alvareza na podstawie obowiązującego między obu państwami traktatu o ekstradycji. Ostatecznie funkcjonariusze właściwych służb amerykańskich wynajęły niejakiego p. Sosa, byłego meksykańskiego policjanta, który porwał na terytorium Meksyku Alvareza i dostarczył go do Stanów Zjednoczonych. Stanom Zjednoczonym przypisać można odpowiedzialność za naruszenie normy

prawa międzynarodowego, zakazującej państwu ścigania osób na terytorium innego państwa bez zgody tego ostatniego.

Orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości

W sprawie działalności militarnej i paramilitarnej Stanów Zjednoczonych przeciwko Nikaragui (1986 rok), Nikaragua zarzucała Stanom Zjednoczonym naruszenie reguł traktatowych wiążących strony w relacjach wzajemnych, tj., opisanych Kartą NZ podstawowych zasad prawa międzynarodowego: zasady zakazującej interwencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa, oraz zakazu użycia siły lub groźby użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa. Zdaniem Nikaragui Stany Zjednoczone naruszały wskazane zasady prawa międzynarodowego m. in. w ten sposób, że udzielały tzw. siłom *contras* (ugrupowaniom partyzanckim zwalczającym rząd i dążącym do przywrócenia obalonego reżimu) pomocy sprzętowej, finansowej i logistycznej. Nikaragua wносиła m. in. o stwierdzenia, że wszelkie akty *contras* (np. ataki na posterunki żołnierzy sił rządowych) mogą być przypisane Stanom Zjednoczonym.

MTS w wyroku stwierdził, że aby przypisać Stanom Zjednoczonym konkretny akt *contras*, konieczne jest wykazanie, że Stany Zjednoczone sprawowały efektywną kontrolę nad *contras* przy dokonywaniu danego aktu. Samo „finansowanie, organizowanie, szkolenie, czy wyposażanie” *contras*, a także „wybór celów dla poszczególnych operacji i ich ogólne planowanie” – nie wystarcza dla przyjęcia, że w grę wchodzi „efektywna kontrola”.

Innymi słowy: Stanom Zjednoczonym można było przypisać odpowiedzialność np. za niezgodne z prawem międzynarodowym wspieranie ugrupowań rozłamowych w Nikaragui (stanowiące zabronione ingerowanie w sprawy drugiego suwerena), ale już nie za konkretne akty, których dopuścili się ugrupowania *contras* (np. ataki na posterunki żołnierzy sił rządowych).

MTS potwierdził powyższe stanowisko w orzeczeniu z lutego 2007 roku w sprawie zastosowania konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (wyrok MTS z dnia 26 lutego 2007 roku, Bośnia i Hercegowina v. Serbia i Czarnogóra)

W jednym z wątków tej sprawy MTS rozważał, czy Serbia i Czarnogóra ponosi odpowiedzialność za masakrę mieszkańców Srebrenicy, której dopuścili się bośniaccy Serbowie (VRS - oddziały wojskowe należące do nieuznanej przez społeczność międzynarodową tzw. Republiki Srpskiej). Pomimo stwierdzenia, że Republika Srpska w Bośni „znajdowała się pod wpływem” władz w Belgradzie, które bośniackim Serbom udzielały wsparcia finansowego oraz wsparcia w postaci dostaw broni - to jednak nie wykazano, by osoby, które dopuściły się zbrodni były całkowicie od władz Federacyjnej Republiki Jugosławii zależne (*In the present case, the Court however cannot find that the persons or entities that committed the acts of genocide at Srebrenica had such ties with the FRY that they can be deemed to have been completely dependent on it*).

W konsekwencji zatem, Trybunał nie przypisał Serbii odpowiedzialności za masakrę w Srebrenicy;

e) osoby lub grupy osób faktycznie wykonujących elementy zwierzchniego władztwa w przypadku, gdy oficjalna władza nie istnieje, bądź też nie wykonuje swych funkcji, a okoliczności wymagają wykonywania takiego władztwa;

f) ruchu powstańczego, który doprowadza do utworzenia nowego rządu danego państwa;

g) innych podmiotów, niż wymienione wyżej w pkt. a-f, o ile dane państwo uznaje i przyjmuje te akty jako własne.

Ad. 2) **Naruszenie międzynarodowego zobowiązania:** Dochodzi do niego wówczas, gdy akt przypisany danemu państwu jest niezgodny z tym, co wynika z ze zobowiązania międzynarodowego, niezależnie od źródła i charakteru tego zobowiązania. Akt państwa nie stanowi jednak naruszenia międzynarodowego zobowiązania, o ile dane państwo nie jest nim związane w chwili, w której ten akt zachodzi.

Wskazać należy, że wystąpienie szkody nie stanowi warunku ponoszenia przez państwo odpowiedzialności za naruszenie prawa międzynarodowego, chyba że dana norma zobowiązuje państwo do zapobieżenia wystąpieniu takiego skutku, np.

Konwencja o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne z 1972 roku

Artykuł II: "Państwo wypuszczające jest bezwzględnie zobowiązane do zapłacenia odszkodowania za szkodę, którą wypuszczony przez nie obiekt kosmiczny wyrządził na powierzchni ziemi lub statkowi powietrznemu podczas lotu".

Dodać trzeba, że w pewnych przypadkach państwo może ponosić odpowiedzialność międzynarodową w związku z aktem innego państwa.

Praktycznie najważniejszy z tych przypadków dotyczy sytuacji, w której państwo pomaga innemu państwu w popełnieniu aktu bezprawnego a przy tym:

- ma świadomość okoliczności aktu bezprawnego, dokonanego przez inne państwo i
- akt byłby bezprawny, gdyby został popełniony przez państwo pomagające.

W pewnych przypadkach państwo nie ponosi jednak odpowiedzialności międzynarodowej (np. za akt osoby fizycznej), chociaż naruszający zobowiązanie międzynarodowe akt można państwu przypisać. Chodzi tu o przypadki, w których zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność aktu.

Okoliczności wyłączające bezprawność aktu danego państwa to:

- 1) Ważna zgoda innego państwa, która wyłącza bezprawność aktu o tyle, o ile akt mieści się w ramach wyrażonej zgody, np. zgoda na stacjonowanie sił zbrojnych państwa A w państwie B;

2) Legalne działanie w samoobronie, przedsięwziętej zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych;

3) Zastosowanie „legalnego” środka odwetowego (*countermeasure*) przeciwko innemu państwu wyłącza bezprawność aktu w stosunku do niego. „Legalne” środki odwetowe to takie środki, które łącznie spełniają następujące warunki:

- przedsięwzięte są przez pokrzywdzone państwo przeciwko państwu odpowiedzialnemu za naruszenie zobowiązania międzynarodowego i mają skłonić to drugie do wykonania zobowiązań stanowiących konsekwencje aktu międzynarodowo bezprawnego;
- są proporcjonalne do pokrzywdzenia;
- przed ich zastosowaniem wezwano państwo, przeciwko któremu miały być podjęte, do wykonania zobowiązań stanowiących konsekwencje aktu międzynarodowo bezprawnego, chyba że potrzeba przedsięwzięcia środków odwetowych jest nagląca ze względu na konieczność ochrony praw państwa odwołującego się do środków odwetowych;
- przed ich zastosowaniem stosownie poinformowano państwo, przeciwko któremu miały być podjęte, oferując jednocześnie możliwość negocjacji;
- środki odwetowe nie mogą być zastosowane (a jeżeli je zastosowano, to powinny zostać niezwłocznie zawieszane), o ile akt międzynarodowo bezprawny jest zakończony a spór pozostaje zawisły przed sądem lub trybunałem kompetentnym do wydania wiążącego strony rozstrzygnięcia. Środki odwetowe mogą być jednak stosowane, o ile państwo, które dopuściło się aktu międzynarodowo bezprawnego narusza zasady dobrej wiary w toku postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia sporu;
- stosowanie środków odwetowych powinno zakończyć się niezwłocznie po tym, jak państwo, które dopuściło się aktu międzynarodowo bezprawnego wykonało zobowiązania stanowiące konsekwencje aktu międzynarodowo bezprawnego;
- środki odwetowe nie mogą polegać na naruszaniu: (a) obowiązku powstrzymania się od groźby lub użycia siły zbrojnej, wynikającego z Karty Narodów Zjednoczonych, (b) obowiązków związanych z przestrzeganiem podstawowych

praw człowieka, (c) obowiązków wynikających z norm stanowiących *ius cogens*, (d) obowiązku powstrzymywania się od dokonywania (zbrojnych) represaliów naruszających zobowiązania o charakterze humanitarnym. Np.

Sprawa amerykańskiego personelu dyplomatycznego i konsularnego w Teheranie

(Stan faktyczny został dokładniej omówiony wcześniej) W akcie odwetu za naruszenie przez władze irańskie norm prawa międzynarodowego dotyczących ochrony personelu dyplomatycznego i konsularnego, prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter podjął (dnia 14 listopada 1979 roku) decyzję o zamrożeniu wszystkich rządowych irańskich aktywów w bankach amerykańskich. Działanie to – samo w sobie nielegalne – uznać należy za dozwolone przez prawo międzynarodowe działanie odwetowe. Stany Zjednoczone nie ponosiły zatem odpowiedzialności za naruszenie prawa międzynarodowego;

4) Siła wyższa (*force majeure*). Jest to nieodparta siła lub nieprzewidziane zdarzenie pozostające poza kontrolą danego państwa oraz czyniące rzeczą zasadniczo niemożliwą wykonanie zobowiązania. Na siłę wyższą nie może powołać się państwo, które: (a) przyczyniło się do powstania stanu siły wyższej lub (b) zakładało możliwość wystąpienia siły wyższej (co może wyraźnie wynikać np. z postanowień wchodzącego w grę traktatu).

Chodzić tu może np. o stan klęski żywiołowej, uniemożliwiającej wykonanie zobowiązania finansowego;

5) Działanie w sytuacji zagrożenia (*distress*). Jest to działanie, którego autor nie miał innej, racjonalnej możliwości dla ratowania życia swojego lub osób znajdujących się pod jego pieczę. Na tę okoliczność nie może powoływać się państwo, które przyczyniło się do powstania zagrożenia. Nie można powołać się na nią także wówczas, gdy dane działanie grozi sprowadzeniem porównywalnego lub większego zagrożenia.

6) Działanie w stanie wyższej konieczności (*necessity*). Stan wyższej konieczności nie może być powoływany przez państwo jako okoliczność wyłączająca bezprawność

jego aktu, chyba, że akt ten: (a) jest jedynym środkiem dla ochrony istotnego interesu państwa przed poważnym i bezpośrednim zagrożeniem, oraz (b) nie narusza w poważny sposób interesów państwa, państw bądź społeczności międzynarodowej, w stosunku do których naruszone zobowiązanie przysługuje. Na stan wyższej konieczności nie można powołać się wówczas, gdy: (a) dane państwo przyczyniło się do spowodowania zagrożenia lub (b) naruszone zobowiązanie międzynarodowe samo wyklucza możliwość powołania się na stan wyższej konieczności.

Kończąc powyższe wyliczenie okoliczności wyłączających bezprawność należy podkreślić dwie kwestie:

- Żadna z przedstawionych wyżej okoliczności nie wyłącza bezprawności czynu, który jest sprzeczny ze zobowiązaniem wynikającym z peremptoryjnej (tj. bezwzględnie obowiązującej, *ius cogens*) normy prawa międzynarodowego).
- Państwo nie może powoływać się na postanowienia swego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia niewykonywania przezeń prawa międzynarodowego (jest to zasada prymatu prawa międzynarodowego nad prawem krajowym). Zob.

Sprawa statku Alabama (Stany Zjednoczone v. Wielka Brytania; Komisja Arbitrażowa, 1872 rok)

Wielka Brytania była państwem neutralnym w czasie wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych. Z prawa międzynarodowego wynikało dla państw neutralnych zobowiązanie, by w danym konflikcie powstrzymywały się od działań, które mogłyby być ocenione jako sprzyjające jednej ze stron.

Agenci Konfederacji zlecali budowanie w prywatnych stocznich brytyjskich statków, które następnie – odpowiednio wyposażone – brały udział w działaniach zbrojnych przeciwko siłom Północy.

Ambasador Stanów Zjednoczonych zwrócił władzom brytyjskim uwagę, że jedna z powstających jednostek (tj. okręt nr 290 – późniejsza *Alabama*) ma przeznaczenie wojskowe. Zażądano od władz brytyjskich, by – w wykonaniu ciężącego na nich

prawnomiędzynarodowego obowiązku neutralności – podjęły kroki mające na celu wstrzymanie budowy. Władze brytyjskie jednak nie zareagowały.

Alabama w czasie wojny – w jednym tylko roku 1964 – pochwyliła bądź zniszczyła 60 jednostek Północy.

Po zakończeniu wojny secesyjnej, Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii odszkodowania za szkody wyrządzone przez *Alabamę* (do których powstania Wielka Brytania pośrednio przyczyniła się swą beczynnością).

Wielka Brytania wskazywała, że brytyjskie prawo krajowe nie dawało Rządowi żadnych środków pozwalających na ingerencję w działalność prywatnych stoczni w przedmiotowym zakresie.

Rozstrzygająca spór Komisja Arbitrażowa stwierdziła, że Wielka Brytania nie może powoływać się na treść swego prawa krajowego tytułem usprawiedliwienia niewykonywania spoczywającego na niej obowiązku prawnomiędzynarodowego. Komisja przyznała Stanom Zjednoczonym wysokie odszkodowanie (15.500.000 USD w złocie).

Wyjątek od wskazanej wyżej zasady przewiduje art. 46 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów.

Art. 46 konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów

Państwo nie może powoływać się na to, że jego zgoda na związanie się traktatem jest nieważna, ponieważ została wyrażona z pogwałceniem postanowienia jego prawa wewnętrznego dotyczącego kompetencji do zawierania traktatów, chyba że:

- to pogwałcenie było oczywiste (pogwałcenie jest oczywiste, jeżeli jest obiektywnie widoczne dla każdego państwa postępującego w danej sprawie zgodnie z normalną praktyką i w dobrej wierze) i
- dotyczyło normy jego prawa wewnętrznego o zasadniczym znaczeniu (w praktyce chodzi tu o normę konstytucyjną).

Konsekwencje aktu międzynarodowo bezprawnego: Państwo odpowiedzialne za akt międzynarodowo bezprawny zobowiązane jest do:

- 1) zaprzestania naruszeń zobowiązania międzynarodowego;
- 2) zagwarantowania – jeżeli okoliczności tego wymagają – że naruszenia nie będą się powtarzać;
- 3) reparacji. Formami reparacji są:
 - restytucja, polegająca na przywróceniu stanu istniejącego przed naruszeniem. Restytucja powinna nastąpić, chyba że jest niemożliwa lub nakładałaby na państwo zobowiązane do restytucji ciężar nieproporcjonalny do korzyści, które z restytucji mogą wynikać;
 - odszkodowanie, które powinno pokryć szkody wymierne finansowo, o ile nie zostały usunięte w ramach restytucji;
 - satysfakcja za krzywdy w przypadkach, w których krzywda nie została usunięta w ramach restytucji lub przez wypłacenie odszkodowania. Satysfakcja może przybrać formę: (a) przyznania się do naruszenia zobowiązania, (b) wyrażenia żalu, (c) formalnych przeprosin, (d) inną właściwą formę.

Opisane wyżej zobowiązania państwa odpowiedzialnego za akt międzynarodowo bezprawny przysługują, zależnie od okoliczności i charakteru naruszonego obowiązku, w stosunku do: jednego państwa, grupy państw lub do społeczności międzynarodowej jako całości.